

Krzysztof Pietrzak

Wizja pracującego człowieka w encyklice "Laborem exercens" : próba socjologicznej analizy

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 3/2, 179-185

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF PIETRZAK

WIZJA PRACUJĄCEGO CZŁOWIEKA W ENCYKLICE *LABOREM EXERCENS*. PRÓBA SOCJOLOGICZNEJ ANALIZY

Główne założenia encykliki zawierają się w tym, że osoba ludzka posiada godność, którą definiuje się jako wymóg, aby działanie człowieka było odpowiedzialne. Wszystkie prawa ludzkie znajdują swój wyraz w naturalnie danej normie, aby każdy człowiek w społeczeństwie był traktowany nie jako przedmiot, lecz jako podmiot praw. W tym sensie wszyscy ludzie są sobie równi. Jednostka ludzka jest niepowtarzalna w swojej godności. Społeczeństwo powinno przyczyniać się do tego, ażeby na potrzeby ludzkie reagować. „W katolickiej nauce społecznej nie chodzi tylko o potrzeby materialne lecz przede wszystkim chodzi o poparcie tego, żeby kierować się w życiu rozsądkiem i moralnością co odpowiada specyficznemu charakterowi istoty ludzkiej”¹.

Kontynuując naszą analizę zajmiemy się kategorią podstawowych instytucji w społecznej nauce Kościoła. Podstawowe instytucje tworzą: rodzina jako podstawowy element Kościoła i społeczeństwa, własność prywatna i państwo². Zadawalające współgranie tych instytucji zachodzi wtedy tylko, gdy określona równowaga władzy zachodzi między nimi. W tym ujęciu powinno państwo zabezpieczać wspólne interesy ogółu, co oznacza, że legitymowane prawa obywateli będą respektowane i że powiązane z nimi obowiązki będą spełniane. To dążenie do dobra ogółu powinno być zgodne z tym ujęciem – dynamicznym nurtem wielu rodzajów sprawiedliwości.

Katolicka nauka społeczna rozróżnia wiele rodzajów społecznej sprawiedliwości. Jako pierwsza istnieje sprawiedliwość prawna „*Iustitia Legalis*”, która potocznej sprawiedliwości tylko z grubsza odpowiada, jak np. państwo dobru ogólnemu odpowiada³. Od

¹ *La Personne et le Bien Commun*. Bibliothèque Europeenne, Desclée de Brouwer Paris 1978, s. 297.

² Jan XXIII, *Mater et Magistra*, 351-357.

³ A. F. U t z, *Sozialethik*. Teil 1: *Die Prinzipien der Gesellschaftslehre* 2. Aufl. Heidelberg – Löwen 1964, Kap. 7, s. 187-231.

niej zależą dwa dalsze sposoby spostrzegania sprawiedliwości tzw. „Iustitia Distributiva”, poprzez którą jednostka otrzymuje to, co jej przysługuje, ale musi ona być zgodna ze wzajemną równowartością praw i obowiązków. Sprawiedliwość społeczna „Iustum sociale” przedstawia konkretyzację dobra ogółu. Ona składa się ze społecznej sprawiedliwości i społecznej miłości, która jest rozumiana jako społeczna zapłata.

Jednostka ludzka jest powołana, aby działać wg czterech kardynalnych cnót, a mianowicie: mądrości, sprawiedliwości, dyscypliny i odwagi. Jednostka znajduje drogę do Boga, który jej swoją łaskę daje i wraz z innymi prowadzi do szczęścia. Praca pozwala ludziom wyrazić się i wewnętrznie poprawić, poprzez to, co człowiek realizuje. Osoba ludzka jest definiowana jako istota autonomiczna, a nie jako dodatek do racjonalnego porządku. W tym miejscu wydaje się być użyteczny następujący cytat z encykliki *Mater et Magistra*: „nauka społeczna, którą Kościół katolicki oznajmia, pozostaje bez wątpienia obowiązująca na wszystkie czasy. Wg przewodniej myśli tej nauki musi być człowiek twórcą i celem wszystkich społecznych instytucji”⁴.

Pewni teoretycy formułują omawianą problematykę jako trudną i dyskusyjną i tak np. pisze A. F. Utz: „Ten człowiek, który w centrum dobra ogółu stoi, podobny jest w pewnym sensie Janusowi: jako jednostka dysponuje on wolnością, odpowiedzialnością i jest podporządkowany okolicznościom natury; jako istota społeczna potrzebuje on wspólnoty dla swego osobistego urzeczywistnienia”⁵.

Polaryzacja tego układu nie może pomimo możliwych konfliktów być rozwiązana. Powodzenie własne Jednostki nie jest jej celem końcowym, lecz jest podporządkowane dobru ogólnemu, ale człowiek nie jest w swojej złożoności dobru wspólnemu podporządkowany.

Jak wygląda ta problematyka ze strony państwa? Autorytet państwa zależy od przestrzegania przez nie społecznej praworządności i od jego poszanowania godności każdego człowieka. Jeśli ta sytuacja nie zachodzi, państwo przedstawia sobą tylko sumę przeciwstawnych interesów jednostkowych i jego władza nie ma autorytetu. Taka władza musi się liczyć z przemocą i uciskiem. Zatem sprawiedliwość w sensie prawnym nie jest równoznaczna z potoczną sprawiedliwością⁶.

Przejdźmy teraz do zanalizowania organizacji pracy z punktu widzenia katolickiej doktryny społecznej. Zgodnie z tą doktryną

⁴ Jan XXIII, *Mater et Magistra*, 218-219.

⁵ A. F. Utz, op. cit.

⁶ Św. Augustyn, *De civitate Dei*, IV, 4.

organizacja pracy musi odpowiadać godności osoby i umożliwiać jej własną ekspresję, jak również zabezpieczać jej byt materialny. Stosunki zachodzące między pracującymi ludźmi na ich stanowiskach pracy, pomiędzy zarządem a pracownikami, a także ogólnie między wszystkimi współzawodniczącymi, powinny prowadzić do odpowiednich porozumień. Jak wynika z encykliki *Mater et Magistra* człowiek jest odpowiedzialny za ogólne dobro, ale społeczeństwo jest także odpowiedzialne za jednostkę. Musi ono jednostkowe prawa respektować. Prawa człowieka znajdują swoją podstawę w prawie naturalnym, przy czym pierwotne prawo naturalne jest metafizyczne i absolutne, w odróżnieniu od wtórnego prawa natury, które jest realne i względne. W katolickiej nauce społecznej własność prywatna jest typowym przykładem wtórnego prawa natury, a więc nie jest absolutna. Możemy wyodrębnić 3 główne założenia katolickiej nauki społecznej:

- personalizm – z zaznaczeniem nienaruszalności godności osoby ludzkiej w procesie pracy,
- solidarność – z dążeniem do równowagi między rodziną, własnością prywatną i państwem,
- subsydiarność.

Przejdźmy do ostatniego punktu subsydiarności. Według doktryny katolickiej osoba musi ponosić pełną odpowiedzialność za siebie samą. Wspólnota powinna dopiero wtedy interweniować, jeśli jednostka sama nie jest w stanie sobie pomóc. Pojęcie subsydiarności nawiązuje do łacińskiego subsydium – okazywanie pomocy. Główne założenie subsydiarności oznacza tyle wolności ile można, tyle autorytetu co niezbędne. Założenie subsydiarności ma swoje odniesienie w stosunku do struktury społeczeństwa. Zgodnie z tym założeniem ludzie sami są nosicielami idei społecznego życia. Dlatego też powinni oni strukturę i kierunek społecznych procesów określać. Stosunek między człowiekiem a społeczeństwem tworzy subsydiarną strukturę społeczeństwa: wspólnoty tworzone przez ludzi posiadają w tej strukturze prawo, aby własne zadania i cele realizować własnymi siłami. W katolickiej nauce społecznej stwierdza się, że społeczeństwo w stosunku do ludzi ma charakter służebny. Co oznacza to stwierdzenie bliżej? Znaczy to, że tylko wtedy, gdy grupy społeczne mogą rozwinąć swoją aktywność poprzez własną inicjatywę i własną odpowiedzialność, nie będąc regulowanym przez większe wspólnoty, to wtedy powstaje służebny charakter społeczeństwa w stosunku do ludzi.

Zgodnie z tym stwierdzeniem przeciwstawna subsydiarności jest np. gospodarka planowa. Teolodzy południowo-amerykańscy tzw. reprezentanci teologii wyzwolenia, rozpoznają w encyklice *Laborem*

Exercens nową perspektywę katolickiej nauki społecznej, która radykalną zmianę pozycji Kościoła w stosunku do kapitalizmu przedstawia⁷. Mianowicie w pewnych miejscach encykliki jest używane słownictwo, które także w marksizmie używa się, ale kapitał i praca powinny współpracować i Jan Paweł II kładzie akcent na harmonię. Jednakże socjalizm uważa się za nie do przyjęcia w świetle etyki międzyludzkich powiązań, jako zbudowany na idei walki klasowej. W odróżnieniu od tego kapitalizm jest reformowalny. Jako trzecią drogę papież widzi solidarność pracujących ludzi. W ostatnim fragmencie 8 paragrafu encykliki papieskiej czytamy „Jeśli chce się społeczną sprawiedliwość w różnych częściach świata, w różnych krajach i różnych organizacjach międzynarodowych urzeczywistniać, wymaga to zawsze nowych działań na rzecz solidarności pracujących i z pracującymi”.

Przejdźmy teraz do analizy pojęcia pośredniego pracodawcy. Składa się on z elementów, które wywierają wpływ na sytuację pracownika. Byłoby interesującą rzeczą, aby zbadać te elementy w oficjalnych dokumentach międzynarodowej organizacji pracy. Pewne dokumenty wskazują, że przejawia się inspiracja encykliką *Laborem Exercens* w oficjalnych opracowaniach międzynarodowej organizacji pracy. Weźmy na przykład pod uwagę schemat pt.: „Warunki pracy i środowisko pracy”, opracowany przez Biuro Międzynarodowej Organizacji Pracy. Schemat ten obrazuje, że pracujący człowiek znajduje się w obszernej zależności od wielu elementów, które na niego bezpośrednio lub pośrednio wpływają.

Trudno jest określić w jakim zakresie wcześniej omawiana koncepcja międzynarodowej organizacji pracy ma zastosowanie w praktyce. Można powiedzieć, że omawiana encyklika, jak również opracowany z jej inspiracji dokument światowej organizacji pracy, stanowią przełom w dotychczasowym sposobie myślenia i metodzie pracy. Ta uwaga dotyczy wszystkich tych, którzy działają jako praktycy życia społecznego. Wszyscy oni nie powinni nigdy tracić spojrzenia na całość środowiska pracy i warunków pracy. Interesującą pozycję zajmuje w tej problematyce Spyropoulos, który pisze: „nie chodzi o to, aby globalizować w sensie na wszystkie aspekty jednocześnie oddziaływać z ryzykiem kumulowania trudności, lecz być świadomym tego, że w momencie przedstawienia problemu trzeba uważać na

⁷ J. Aldunate, F. Castillo, *Primat der Arbeit vor dem Kapital. Kommentare zur Enzyklika Laborem Exercens aus der Sicht der Kirche Lateinamerikas*. Münster 1983, s. 13.

wzajemną zależność, która między różnymi elementami sytuacji pracującego człowieka występuje”⁸.

Omawiany wcześniej schemat, dotyczący środowiska pracy i otoczenia pracownika, nie może być w socjologicznej analizie statycznie analizowany. Bowiemy jeśli chodzi o społeczne procesy, to odznaczają się one dużą dynamiką. Nowa technologia może być czynnikiem konstytutywnym tych zmian. Wiodącą rolę w papieskiej encyklice spełnia pojęcie „pośredniego pracodawcy”. Charakteryzuje ono globalną sytuację pracowników. Poprzez analizę tego pojęcia widocznym jest, że nie tylko problemy przedsiębiorstwa, technologia, praca jako taka, określają ludzką kondycję, lecz ważne są również następujące elementy:

– kolektywne układy pracy i główne zasady zachowań, które przez osoby i instytucje są ustalone i cały system ekonomiczno-społeczny określają;

– państwo z jego ogólną organizacją i jego legislaturą;

– wszystkie czynniki, które wpływają na gospodarkę i całą sieć międzypaństwowych powiązań i wzajemnych zależności. Wszystkie te czynniki przyczyniają się do segmentacji rynku pracy. W tym miejscu wydaje się użyteczny być następujący cytat z pracy Sengenberga: „segmentacja jako długotrwała, stabilna dywergencja, której nie można sprowadzać do problemów pojedynczej wydajności przedsiębiorstwa czy pracownika, lecz która ma swoje źródło w zinstytucjonalizowanej strukturze władzy czy gospodarki i społeczeństwa”⁹.

Według Sengenberga segmentacja jest faktem negatywnym. Zdaniem tego samego autora człowiek znajduje się obecnie w sytuacji stałego napięcia jako poszukujący pracy lub broniący swego miejsca pracy. To jest charakterystyczny znak naszej rzeczywistości.

Rozważmy model człowieka w procesie pracy zawarty w encyklice *Laborem exercens*. Dotychczasowe analizy pracy widzą ludzi tylko jako „homo oeconomicus”. Jednak pracownik nie jest tylko „homo oeconomicus”, lecz jest człowiekiem, któremu trzeba stworzyć takie warunki pracy, żeby jemu przysługujące prawa zabezpieczyć i żeby był traktowany zgodnie z godnością człowieka. W tym momencie poruszamy zagadnienie ludzkiej godności. Humanizacja pracy musi gwarantować subiektywny charakter pracy. Dzieje się tak wtedy, gdy każdy na gruncie własnej pracy ma pełne prawo spostrzegać siebie jako współwłaściciela zakładu pracy, w którym on wspólnie z innymi

⁸ G. Spyropoulos, *L'évolution des conditions de travail dans le monde in: Avenir 2000*. Paris 1978 s. 5.

⁹ W. Sengenberger, *Arbeitsmarktsegmentation und Macht*. W: *Arbeitsmarkt und Beschäftigung*. Frankfurt am Main 1987, s. 95-120.

pracuje. Humanistyczne postulaty encykliki *Laborem exercens* opierają się na osobistym zrozumieniu ludzkiej pracy. Według encykliki człowiek powinien w procesie pracy być współodpowiedzialnym i współkształtującym swój zakład pracy. Encyklika postuluje prawidłowość i racjonalną organizację pracy; przede wszystkim prawidłowość i przemyślaną koordynację, w ramach której wolna inicjatywa człowieka musi być zagwarantowana. Papież formułuje swoją myśl, że człowiek dzisiaj został zdegradowany do produktu ubocznego techniki¹⁰. Krytyka papieża dotyczy nie techniki jako takiej, lecz jej fałszywej oceny i jej fałszywego zastosowania. Ażeby poznać sens pracy, trzeba zrozumieć ludzi w ich społecznym układzie powiązań. To ujęcie wskazuje w tym momencie na socjologię, która bada ludzi w ich społecznym kontekście. W swojej encyklice dotyka czysto socjologicznej problematyki, jak np.: pracy jako podstawowej wartości każdej rodziny, pracy jako podstawy narodowej i ludzkiej kultury.

Powstaje pytanie, dlaczego analizujemy tak obszernie papieską encyklikę? Odpowiedź na to wydaje się być następująca. Zawiera ona wielorakie możliwości socjologicznej analizy. Stawia ona podstawowe pytanie, jak można powiązać cel gospodarki, mianowicie optymalne zaspokojenie ludzkich potrzeb w wymiarze dóbr, ze sensem ludzkiego życia tak, aby uniknąć pomyłki ekonomizmu. Dla socjologa powstaje pytanie, jaki jest bilans przesłania zawartego w encyklice? Czy rzeczywiście jest tak, że położenie człowieka określają reguły religii i czy istnieje związek między etyczną postawą a zachowaniem się ludzi w procesie pracy? Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest prosta. Papież nie formułuje w swojej encyklice żadnej odpowiedzi. On stwierdza tylko na początku encykliki *Laborem exercens*, że znajdujemy się przed nadejściem nowego rozwoju, który byłby tak ważny jak rewolucja przemysłowa ubiegłego wieku. Przy tym zwraca on uwagę na następujące czynniki: generalne wprowadzenie automatyzacji w wielu gałęziach produkcji, narastające koszty energii i paliw, ograniczoność zasobów naturalnych, wstąpienie ludności trzeciego świata w gospodarkę światową. Kto oczekiwałby po encyklice naszkicowania problemów porządku światowego czułby się rozczarowany. Punkt ciężkości papieskich rozważań znajduje się bliżej indywidualnego człowieka i jego pracy. Zagadnienie etycznych uwarunkowań zachowań produkcyjnych jest szczególnie ważne na gruncie organizacji i zarządzania, ponieważ ono charakteryzuje model człowieka w organizacji. Natomiast z koncepcji

¹⁰ Jan Paweł II, *Wypowiedź do uczestników międzynarodowej konferencji Fundacji K. Adenauera o Laborem Exercens 27 maja 1983 r. w Rzymie*. L'Osservatore Romano 10 czerwiec 1983.

człowieka w organizacji wynikają różne organizacyjne konsekwencje. Przykładowo D. Mc Gregor sformułował w USA tak zwaną teorię x i y. Wychodzi on z założenia, że każde rozwiązanie w zarządzaniu opiera się na hipotezach, dotyczących natury ludzkiej i ludzkich zachowań¹¹. W swojej pracy stwierdza Mc Gregor, że w dzisiejszym świecie skierowało się dążenie ludzi nie na zaspokojenie materialnych, lecz na zaspokojenie społecznych i duchowych potrzeb.

To sformułowanie jest w niezamierzony sposób zgodne z myślą papieża zawartą w omawianej encyklice, że godność pracy opiera się nie na obiektywnych, lecz na subiektywnych przesłankach. Papież widzi bowiem pracujących ludzi nie tylko jako siłę roboczą. Pisze on bowiem „celem pracy, każdej przez ludzi wykonywanej pracy byłby w końcu sam człowiek”.

Papieskie rozważania, dotyczące zawartego w pracy ludzkiej sensu moralnego, znajdują swoje potwierdzenie w myśli socjologicznej. W tym miejscu należy przypomnieć poglądy T. Parsona, który uważał, że istnieje ścisły związek między działaniem społecznym a systemem wartości¹². Także współczesne badania potwierdzają istniejący trend w kierunku wzrostu zainteresowania wartościami postmaterialnymi.

Reasumując należy stwierdzić, że encyklika *Laborem exercens* stanowi niezwykle cenny dokument dla nauk społecznych. Stwarza ona poprzez swoją problematykę możliwość naukowej interpretacji skoncentrowanej na człowieku i jego pracy.

ZUR PROBLEMATIK DER MENSCHLICHEN KONDITION NACH DER ENZYKLIKA *LABOREM EXERCENS*. PROBE EINER SOZIOLOGISCHEN ANALYSE.

Zusammenfassung

Im grunde genommen sind nach der Enzyklika *Laborem Exercens* der Arbeitsmarkt und die Arbeit selbst balkanisiert. Die Bezeichnung Balkanisierung ruft bewußt eine geschichtliche Reminiszenz hervor: Analog zu den verworrenen politischen Verhältnissen früher auf dem Balkan, wird hier von Balkanisierung der Arbeitsmärkte gesprochen. Die bisherigen Analysen der Arbeit sehen den Menschen nur als „homo oeconomicus“. Aber der Betroffene ist nie irgendein „homo oeconomicus“, sondern ein Mensch. Ich konstatiere, daß es eine Parallele zwischen den Prinzipien der *Laborem Exercens* Annahmen und dem Offiziellen Dokument der International Labor Organisation gibt. Ich signalisiere einen Trend, der bisherige Wertprioritäten in Richtung der postmaterialistischen Haltungen umformen läßt.

¹¹ D. Mc Gregor, *The human side of enterprise*. New York 1960, s. 33-47.

¹² Zob. T. Parsons, *Towards a general theory of action*. Cambridge, 1951.